

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

poniedziałek

28 lutego

1949 r.

Rok V

Nr 58

(1322)



„ZABRZE” NA WSI

ZMP szkołą współzawodnictwa w rolnictwie
i szermierzem postępu
Młodzież doceni korzyści gospodarki zespołowej
Min. Dąb-Kocioł na zjeździe aktywów wiejskiego ZMP

WARSZAWA, 27.2. (PAP). W stolicy rozpoczęły się obrady aktywów wiejskiego ZMP. Celem konferencji jest zaznajomienie aktywistów wiejskich ZMP z uchwałami ostatniego plenum Zarządu Głównego oraz wytyczenie form pracy w związku z nowymi zadaniami wiejskich organizacji ZMP.

Obrady zajął sekretarz Zarządu Głównego ZMP pos. Ozga-Michalski stwierdzając na wstępie, że 3 plenum Zarządu Głównego ZMP postanowiło przed całą organizacją zadanie budowy milionowego związku. Plenum zwróciło również uwagę na niedostateczną liczebność i aktywność ZMP na terenie wiejskim.

„W naszej milionowej organizacji — powiedział pos. Ozga-Michalski — powinniśmy mieć 350 tys. członków na wsi i objąć kołami ZMP 22 tys. wsi. Oznacza to powiększenie stanu organizacji na wsi o 150 proc. Narada dzisiejsza jest więc rozpoczęciem ofensywy ideologiczno-organizacyjnej ZMP na terenie wsi”.

Witamy serdecznie oklaskami przemówił min. Dąb-Kocioł, który powiedział m. in.:

„Młodzież winna wziąć czynny udział w przebudowie wsi i być wzorem dla starszych. Nie tylko w mieście, ale również i na wsi powinno być realizowane hasło współzawodnictwa pracy. Młodzież musi zdać sobie sprawę z korzyści, jakie da zmiana systemu gospodarki indywidualnej na zespołową. Gospodarstwa zespołowe wymagają nowych fachowców w nowych specjalnych zawodach. Obecnie po przeniesieniu punktu ciężkości z gospodarki zbożowej na gospodarkę hodowlaną, młodzież powinna przedować w pracach melioracyjnych i przyczynić się do powiększenia ilości paszy”.

Na zakończenie swego przemówienia, min. Dąb-Kocioł życzył zebranych owocnych obrad dla dobra wsi polskiej i całego narodu.

Referat ideologiczny o zadaniach ZMP na wsi wygłosił pos. Ozga-Michalski.

„Kola ZMP na terenie wiejskim — powiedział m. in. — nie interesowały się produkcją rolną i nie stawiały przed ZMP konkretnych zadań w ich codziennej pracy w gospodarstwach ojców. Musimy ten niezdrowy stan zmienić i wprowadzić zagadnienia zawodowo-gospodarcze do zakresu stałych prac koła. Dobry ZMP-owiec powinien wpływać na unowocześnienie i zmechanizowanie swej gospodarki.

Najważniejszym zadaniem organizacji wiejskiej jest m. in. wzięcie udziału w akcji „H” przez kontraktowanie trzody chlewnej, przez prace melioracyjne, uprawę roślin pastewnych i szeroka akcja oświatowa wyjaśniająca korzyści społeczne i indywidualne, płynące z hodowli zwierzęcej. Drugim poważnym zadaniem jest wzięcie udziału we współzawodnictwie w majątkach państwowych i troska o realizację planów produkcyjnych.

Każdy ZMP-owiec — zakończył swe przemówienie sekretarz ZMP powiniennem znać całą problematykę wiejską, być na wsi szermierzem postępu i tym samym wzmocnić autorytet wiejskiej organizacji ZMP”.

Referat o współzawodnictwie pracy w rolnictwie wygłosił sekretarz Zw. Sam. Chłopskiej ob. Bodalski, który po omówieniu dotychczasowych braków i niedociągnięć w ruchu współzawodnictwa pracy, nakreślił najbliższe zadania. Ruch współzawodnictwa pracy musi być otoczony opieką organizacji politycznych, ZMP, ZSCH i oparty na zbiorowym wysiłku małego i średniorolnych chłopów. Należy opierać się na współzawodnictwie zespołowym i dążyć do obniżenia kosztów produkcji w rolnictwie przez zastosowanie maszyn i zespołową pracę. Szkołą współzawodnictwa zespo-

wego winny być wsie samopomocowe i one — oświadczył wśród oklasków aktywistów wiejskich ZMP ob. Bodalski — winny stać się „Zabrzem na wsi”.



W Zakopanem korzystają ze śniegu nie tylko zawodnicy, biorący udział w mistrzostwach o Puchar Tatr, lecz i turyści-wycieczkowicze.

Hitlerowiec w marionetkowym rządzie

Niechlubna przeszłość kandydata do teki spraw zagr. Niemiec Zachodnich

BERLIN (TELEPRESS), 27. 2. Przedmonachijski, hitlerowski ambasador Eisenlehr, wymieniony jest w serwisie prasowym socjal-demokratów, jako jeden z kandydatów na ministra spraw zagranicznych separatystycznego zachodnio-niemieckiego marionetkowego państwa.

Premier Bizoni, Puender — jak to donosi wspomniany serwis — opracowuje schemat ministerstwa spraw zagranicznych — „Aussen-amtu”.

Eisenlehr był jednym z tych, którzy przygotowywali okupację Czechosłowacji przez hitlerowskie Niemcy na długo przed rozpoczęciem drugiej wojny światowej. Był też gorącym zwolennikiem Hitlera i Jenleina (Führera Niemców sudeckich).

W oczach wszystkich Czechosłowaków Eisenlehr jest jednym z czolowych zbrodniarzy wojennych.

Jubileusz

w Teatrze Iolskim w Warszawie

WARSZAWA, 27. 2. (PAP) — W sobotę, w Państwowym Teatrze Polskim odbyła się niezwykła, w dziejach sceny polskiej uroczystość — jubileusz długoletniej pracy 32 pracowników technicznych Teatru Polskiego. Protektorat nad uroczystością objęli: Minister Kultury i Sztuki S. Dybowski i wiceminister W. Sokorski.

Dygnitarz czechosłowacki odznaczony polskim orderem

PRAGA, 27. 2. (PAP) — Minister pełnomocny dr Roman Staniewicz udekorował w sobotę w ambasadzie polskiej w Pradze Złotym Krzyżem Zasługi nadradcę czechosłowackiego Ministerstwa Opieki Społecznej Valclava Klabika za jego wydatną pomoc przy organizowaniu wymiennych wczasów dla młodzieży polskiej i czechosłowackiej.

Poufne narady rządu brytyjskiego

Rozbieżne zdania przywódców Partii Pracy na temat hasel w kampanii przedwyborczej

LONDYN, 27. 2. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że członkowie gabinetu brytyjskiego i przywódcy partii pracy udali się na wyspę Wight, gdzie odbędą się poufne narady nad programem Partii Pracy podczas wyborów powszechnych w roku 1950.

Pociąg nadzwyczajny, którym członkowie rządu i przywódcy Partii Pracy udali się w kierunku wybrzeża, strzeżony był przez licznych detektywów i urzędników policji bezpieczeństwa. 50-osobowej grupie uczestników narad przewodniczą: premier Attlee, minister spraw zagranicznych Bevin, minister skarbu Gripps i wicepremier Morrison.

LONDYN, 27. 2. (PAP). Według informacji z kół politycznych, tajne zebranie pozostaje w związku z rozłamem, jaki zarysował się w tonie władz Partii Pracy na tle programu przedwyborczego. Główne różnice wynikły między władzami Partii Pracy a związkami zawodowymi na tle projektów nacjonalizacji.

Prawicowi dyktatorzy Partii obawiają się odstrącenia wyborców spośród klas średnich przez wysunięcie w kampanii wyborczej hasel nacjonalizacji. Z drugiej strony władze partyjne liczą się z faktem, że cał-

kowite odrzucenie programu nacjonalizacji przemysłu pociągnęłoby za sobą ryzyko utraty dużej ilości głosów robotniczych — zwłaszcza wśród robotników przemysłów dotychczas

niepaństwowych. Prawdopodobnie więc władze Partii Pracy zwrócą się do mas robotniczych ze specjalnym apelem o poparcie całokształtu polityki Labour Party.

„Wizje i sny” Queuille’a

demaskuje istotne plany imperialistów

Publicysta radziecki o wywiadzie premiera francuskiego

MOSKWA, 27. 2. (AP). Znacomity publicysta radziecki D. Zaslawski komentuje w dzienniku „Prawda” prowokacyjny wywiad premiera francuskiego, który mówił o fantastycznej „groźbie wtargnięcia” Armii Radzieckiej do Francji, a także oświadczenie w tej sprawie Maurice Thoreza.



Zaslawski stwierdza, że w oświadczeniu Queuille’a nie ma cienia praw dopodobieństwa i logiki, i pisze: „Te go rodzaju koszmarny może mieć tylko mały stan, który sam sobie wydaje świadectwo niedużym umysłowej ubóstwa ducha”.

Zbijając wymysły Queuille’a, Zaslawski cytuje ustęp z oświadczenia Thoreza, w którym przywódca Francuskiej Partii Komunistycznej mówi, że ZSRR nie był nigdy i nie może być napastnikiem, gdyż kraj socjalistyczny z istoty swego charakteru, nie może prowadzić polityki wojny i agresji, właściwej mocarstwom imperialistycznym.

py Zachodniej rzekomo po to, by uratować ją przed groźącym jej „niebezpieczeństwem”.

Tak więc stwierdza „Prawda” — niedorzeczna „wizja” wtargnięcia Armii Radzieckiej potrzebna była Queuille’owi po to, by usprawiedliwić marzenie o agresji amerykańskiej armii. Oto prawdziwe źródło koszmarnych francuskiego premiera. Ujawnił on przy tym niechcący plany wojenne, leżące u podstaw paktu atlantyckiego, nawołując jednocześnie do agresji imperialistycznej, do zbrodniczej wojny.

Tak więc antyradziecka fantastyka ma zamaskować realne plany a-

gresji — pisze Zaslawski — udana historia ma ukryć przygotowaną prowokację.

Prez. Gottwald podpisał umowę prawną z Polską

PRAGA, 27. 2. (PAP). Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald podpisał w dniu 26 bm. polsko-czechosłowacką umowę prawną, zawartą w Warszawie w styczniu rb. a ratyfikowaną przez Zgromadzenie Narodowe w Pradze w dniu 23 lutego rb.

Rosną dochody Kanału Sueskiego

KAIR, 27. 2. (PAP) — Jak donosi Towarzystwo Kanału Sueskiego, dochody z przewozów przez Kanał wyniosły w styczniu rb. 1.862.000 funtów egipskich (w grudniu 1.713.000). W styczniu roku ubiegłego dochody wyniosły 1.254.300 funtów.

Druga wycieczka chłopów polskich na Ukrainę

WARSZAWA, 27. 2. (PAP) — W piątek, 25 bm. wyjechała do Kijowa druga wycieczka chłopów polskich, zaproszonych przez kolchozników ukraińskich dla zapoznania się z osiągnięciami rolnictwa Ukrainiejskiej Republiki Radzieckiej.

W skład wycieczki, która liczy 166 uczestników i uczestniczek, wchodzi ponad 100 chłopów, aktywistów PZPR, SL, PSL, żołniersów wójtów, delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej i spółdzielni, gminnych ze wszystkich województw R. P.

Wycieczka zabawi na Ukrainie około 2 tygodni.

„Ostatni Etap” w Budapeszcie

BUDAPESZT, 27. 2. (PAP). W jednym z największych kinoteatrów Budapesztu odbył się 27 bm. pokaz filmu polskiego „Ostatni Etap”. Na pokaz filmu przybyli: prez. republiki Szekessyfi, przewodniczący parlamentu Nagy, członkowie rządu, w tym dyplomatyczny i członek rządu, szefi sekcji światła i dźwięku, krytycy filmowi i filmowcy.

Demonstracje w Oslo

OSLO, 27. 2. (PAP) — Przed parlamentem norweskim odbyła się demonstracja zorganizowana przez Światową Federację Kobiet Demokratycznych, skierowana przeciwko przyłączeniu się Norwegii do paktu atlantyckiego. W demonstracji wzięło udział kilka tysięcy osób. Demonstracja wznosiła okrzyki przeciwko

polityce norweskiego ministra spraw zagranicznych, Lange.

NOWY KONKURS - ANKIETA „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”. JAKO NAGRODY — ARTYSTYCZNE ZDJĘCIA — SZCZEGÓŁY JUTRO

W poszukiwaniu łakomych kasków

Inwazja ekspertów amerykańskich do brytyjskich kolonii

Dziesiątki marshallowskich ekspertów rozpoczną niebawem poszukiwania nowych źródeł cennych surowców w brytyjskich koloniach w Afryce, południowo-wschodniej Azji i w Gujanie (Ameryka Południowa).

Amerykańscy eksperci, po sporządzeniu dokładnych map tych kolonii, wysłał je kompetentnym czynnikom w Waszyngtonie celem „przestudiowania”. Sprawozdania ekspertów, będące pierwszym krokiem na drodze Ameryki do realizacji programu „rozwoju zacofanych obszarów świata”, dadzą Waszyngtonowi kompletny ekonomiczny i strategiczny obraz brytyjskich kolonii, a kapitalistom Wall-Street dostarczą bezcennych informacji, dotyczących nowych źródeł surowców i możliwości inwestycji.

Plan „rozwoju zacofanych obszarów” świata, zapowiedziany przez prezydenta Trumana w początkach br., został entuzjastycznie przyjęty przez NAM (Amerykańskie Ogólnokrajowe Zrzeszenie Przemysłowców), Bank Światowy i inne instytucje big-business'u.

Brytyjski minister kolonii, Creech Jones, określił w parlamencie tę inwazję monopolistycznego kapitału USA na brytyjskie kolonie, jako „amerykańską pomoc”, udzielaną przez administrację planu Marshalla, na „prośbę W. Brytanii”. Amerykańscy eksperci, przeprowadzający poszukiwania w brytyjskich koloniach będą opłacani przez administrację planu Marshalla, która zarezerwowała na ten cel 1,5 miliona dolarów.

Wspomniani eksperci, przystąpią niebawem do pracy w Nigerii,

na Złotym Wybrzeżu, w Sierra Leone, Ugandzie, Kenii, Tanganicy, na Borneo i w brytyjskiej Gujanie, gdzie, jak wiadomo, znajdują się złoża cennych minerałów.

Jak podaje brytyjska prasa, w koloniach tych znajdują się pokłady węgla, złota, żelaza, bauxytu, cyny, manganu, chromu, miedzi, tantalu, ołowiu, kaolinu, tungstenu, sody, złoża naftowe, oraz diamenty.

Przed wszystkim sporządzone zostaną mapy i fotografie Ugan-

dy, Kenii, Nyaslandu, Tanganiki i Północnej Rodezji. Samoloty RAF wykonały w roku ubiegłym zdjęcia lotnicze wielkich połaci centralnej i wschodniej Afryki oraz fotografie rozległych dżungli, których map dotąd nie było. Wszystkie powyższe materiały zostały wysłane jednocześnie do Londynu i Waszyngtonu.

Jednocześnie nadchodzi wiadomość, że pierwszy zespół amerykańskich „ekspertów” znajduje się w drodze do Północnej Rodezji. Rzeczoznawcy ci mają nawiązać kontakt ze swymi kolegami, którzy pracują już od kilku miesięcy

przy budowie liczącej 1000 mil linii kolejowej, łączącej Brokenhill (w Północnej Rodezji) z Mossassa, głównym portem Kenii.

Linia kolejowa Brokenhill—Mossassa służyć będzie nie tylko dla transportu miedzi z licznych, znajdujących się w posiadaniu Amerykanów kopalni w Północnej Rodezji do morza, lecz również obsługiwać będzie nową brytyjską bazę dostaw wojskowych we Wschodniej Afryce. Ta część czarnego kontynentu jest bowiem przedmiotem specjalnego zainteresowania Waszyngtonu.

(Telepress)

Poprawią się żarówki i lampy do radioodbiorników Pracownicy CHPE przystępują do współzawodnictwa pracy

Wczoraj zakończyły się w Łodzi dwudniowe obrady krajowego zjazdu pracowników Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego (CHPE).

Zjazd zwołała Rada Główna współzawodnictwa Pracy przy CHPE. W obradach wzięło udział kilkuset aktywistów współzawodnictwa pracy z przewodniczącym Rady Głównej Współzawodnictwa Pracy Jerzym Bengonem i naczelnym dyrektorem CHPE Wejkerem na czele.

Jakkolwiek pracownicy CHPE rozpoczęli współzawodnictwo pracy nie dawno, bo załędwie w drugiej połowie ubiegłego roku, Komitetu współzawodnictwa powstały już przy wszystkich biurach sprzedaży, ekspozyturach i hurtowniach tej instytucji. Obrady toczyły się pod hasłem dalszego usprawnienia obrotów artykułami elektrotechnicznymi.

Jak wynika z wygłoszonych referatów i dyskusji, która, trzeba przyznać, toczyła się na bardzo wysokim poziomie, aparat dystrybucyjny artykułów przemysłu elektrotechnicznego ma do przezwyciężenia poważne trudności. Główną ich przyczyną jest brak dostatecznej ilości fachowo przygotowanych pracowników. I pod tym względem jednak zaznacza się poprawa. Prowadzona na szerszą skalę akcja doszkolenia zawodowego umożliwi wypełnić luki w zespole fachowców, co da możliwość sprawniejszego obsłużenia odbiorców artykułów elektrotechnicznych.

Szczególną uwagę postanowiono zwrócić na podniesienie jakości i asortymentu rozprawianego towaru przez ściślejszą współpracę z producentami. Ponieważ zdarzało się dotychczas dość często, że sprzedawane żarówki i lampy do radioodbiorników pozostawiały dużo do życzenia pod względem wykonania, CHPE deleguje do fabryk tych artykułów swoich bratkiarzy, którzy będą sprawdzać jakość przekazywanych na sprzedaż towarów. (Jb)

Podczas przeprowadzanych prób słyszalność była na tyle dobra, że Dyr. Kolei w Bratysławie zamierza w niedługim czasie zaopatrzyć niektóre większe stacje kolejowe i pociągi kursujące na ważniejszych liniach kolejowych w przenośne radio-aparatury odbiorcze. Aparatury te są lekkie i proste. Pełniący służbę kolejarz trzyma w ręku mikrofon, na którym umieszczona jest jednocześnie antena długości 75 cm, przy pasie zaś ma przymocowaną torbę z bateriami. Cały aparat waży załędwie pół kg.

Kolejarze z mikrofonem to kwestia niedalekiej przyszłości

Podczas przeprowadzanych prób słyszalność była na tyle dobra, że Dyr. Kolei w Bratysławie zamierza w niedługim czasie zaopatrzyć niektóre większe stacje kolejowe i pociągi kursujące na ważniejszych liniach kolejowych w przenośne radio-aparatury odbiorcze. Aparatury te są lekkie i proste. Pełniący służbę kolejarz trzyma w ręku mikrofon, na którym umieszczona jest jednocześnie antena długości 75 cm, przy pasie zaś ma przymocowaną torbę z bateriami. Cały aparat waży załędwie pół kg.

Podczas przeprowadzanych prób słyszalność była na tyle dobra, że Dyr. Kolei w Bratysławie zamierza w niedługim czasie zaopatrzyć niektóre większe stacje kolejowe i pociągi kursujące na ważniejszych liniach kolejowych w przenośne radio-aparatury odbiorcze. Aparatury te są lekkie i proste. Pełniący służbę kolejarz trzyma w ręku mikrofon, na którym umieszczona jest jednocześnie antena długości 75 cm, przy pasie zaś ma przymocowaną torbę z bateriami. Cały aparat waży załędwie pół kg.

Podczas przeprowadzanych prób słyszalność była na tyle dobra, że Dyr. Kolei w Bratysławie zamierza w niedługim czasie zaopatrzyć niektóre większe stacje kolejowe i pociągi kursujące na ważniejszych liniach kolejowych w przenośne radio-aparatury odbiorcze. Aparatury te są lekkie i proste. Pełniący służbę kolejarz trzyma w ręku mikrofon, na którym umieszczona jest jednocześnie antena długości 75 cm, przy pasie zaś ma przymocowaną torbę z bateriami. Cały aparat waży załędwie pół kg.

Ze względu na wiele zalet tego sposobu sygnalizowania należy przystąpić do zastosowania. (p)

Jutro proces „Murata”

Jutro rozpoczyna się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi proces Jana Małolepszego, ps. „Murat”, przywódcy nielegalnej organizacji KWP (konspiracyjne wojsko polskie). Banda ta grasowała na terenie woj. łódzkiego i ma na swoim koncie 250 napadów i 48 morderstw.

Na ławie oskarżonych obok „Murata” zasiądą jego współpracownicy, trzej księża: Łosóć, Ortowski i Faryś.

Wspomniani eksperci, przystąpią niebawem do pracy w Nigerii,

Wspólną drogą z ZMP

Harcerze łódzcy ustalili nowe wytyczne pracy

Harcerstwo łódzkie zmienia dotychczasowy kierunek ideowo-wychowawczy. Zrywając z ideologią baden-powellizmu, młodzież polska zrzeszona w szeregach harcerskich pragnie ściślej zespolić się z ruchem robotniczym i wziąć czynniejszy niż dotąd udział w akcji społecznej i w pracy nad odbudową kraju.

W związku z tym odbyła się wczoraj w Łodzi rejonowa odprawa ZHP. W sali Geyera zgromadziło się kilkaset harcerzy i harcerzy, drużynowych i członków komend reprezentujących 13 hufców z Łodzi, Brzezin i pow. łódzkiego.

Po zreferowaniu i przedyskutowaniu zasadniczych zagadnień pracy harcerskiej, zebrani postanowili na-

wiązać ściślejszą współpracę z ZMP. Działalność obu tych organizacji ma się opierać na wspólnej ideologii zmierzającej do socjalizmu.

ZHP zrzeszając młodzież młodszą ma ożywić pracę organizacyjną na terenie szkół podstawowych, ZMP zaś obejmie swym wpływem całą młodzież starszą, powyżej lat 15. (b)

Plenarne posiedzenie WRN

Dzisiaj w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi odbędzie się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. (j)

ERICH MARIA REMARQUE

(50)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Mecler

— Naprawdę?
— Tak, poczułeś się na pół ożeniony. Tak, jak i ja. A przecież nie jest najmilej być opuszczonym w samych drzwiach, pozostawionym w samotności z różkami w ramionach. Dzięki Bogu, miałam calvados. Co ty jesteś taki ostrożny z tą butelką?
Znowu napełnij jej kieliszek. — Zdumiewająca z ciebie osoba — powiedział — to wszystko prawda. W łazience nienawidziłem cię. Teraz uważam, że jesteś zachwycająca. Salute.
— Salute!
Wypróżnij swój kieliszek. — To druga noc, pełna niebezpieczeństw. Zniknął czar niewiedomego, nie zastąpił go jeszcze czar bliskości i przyjaźni. Musimy ją jakoś przeżyć.
Joanna postawiła kieliszek.
— Zdaje się, że wiesz o tym bardzo wiele.
— Nic nie wiem, tak sobie gadam. Nigdy się nie wie, bo wszystko zawsze jest odmienne. I teraz też. Nigdy nie ma drugiej nocy. Zawsze jest pierwsza. Druga byłaby końcem.
— Dzięki Bogu, bo inaczej, do czegoż by doszło? Byłby to rodzaj arytmetyki. A teraz chodź, nie chcę

spać, chcę z tobą pić. Tam, na zimnie, stoją nagie gwiazdy. Jak łatwo zmarznąć w samotności! Nawet w upały. Nigdy, gdy się jest we dwoje.

— I we dwoje można teraz zamarznąć na śmierć.

— Ale nie my!

— Oczywiście nie my — powiedział Rawik, a w ciemności trudno było ułoić wyraz jego twarzy — my nie.

10

— Co się ze mną właściwie działo, Rawik? — spytała Kate Hegstroem.

Leżała w łóżku, trochę uniesiona, z dwiema poduszkami pod głową. Pokój pachniał Eau de Sante i perfumami. Okna uchylone było od góry. Świeże, czyste powietrze wpadało do pokoju i mieszając się z jego ciepłem przywodziło na myśl nie styczeń, a kwiecień.

— Miała pani kilka dni gorączki, dużo pani spała, prawie dwadzieścia cztery godziny. Teraz gorączka minęła i wszystko idzie dobrze. Jak się pani czuje?

— Zmęczona, prawie ciągle zmęczona. Ale i czej, niż przedtem. Nie z takim naprężeniem. Właściwie nic mnie nie boli.

— Potem będzie trochę bolało. Niewiele, będziemy się troskać, żeby pani ból dobrze zniosła. Ale to minie, sama pani wie...

Skinęła głową. — Pociął mnie pan, Rawik...

— Tak, Kate,

— Czy to było niezbędne?

— Tak.

Przeczekał wolał słyszeć pytania. — Jak długo będą musiały leżeć?

— Parę tygodni.
Chwilę leżała cicho. — Myślę, że to mi dobrze zrobi. Potrzebuję spokoju. Mam wszystkiego dość, dopiero teraz to rozumiłam. Byłam zmęczona, a nie chciałam się do tego przyznać. Czy ta cała sprawa miała z tym coś wspólnego?
— Na pewno miała.
— A te krwotoki od czasu do czasu?
— I to także, Kate.
— No, to świetnie, że wreszcie mam czas. Chyba to byłoby konieczne. Wstać i znów znieść wszystko — chyba bym już nie potrafiła.
— Bo i nie trzeba. Należy o wszystkim zapomnieć. Myśleć tylko o rzeczach najbliższych, na przykład o śniadaniu.
— Świetnie — uśmiechnęła się lekko — w takim razie niech mi pan poda lusterko.
Podał jej ręczne lusterko z nocnego stolika, przyjrzała się sobie uważnie.
— Przesłał mi pan kwiaty?
— Nie, to szpital.
Położyła lusterko na łóżku. — Szpitale nie przysyłają w styczniu bżów. Szpitale przysyłają astry albo coś w tym guście. Szpitale nie widzą też, że bez lubię najwięcej ze wszystkich kwiatów.
— Tutaj, owszem. Tu pani jest weteranem, Kate.
— Rawik wstał. — Muszę już iść. Zajrzę o szóstej.
— Rawik...
— Słucham.
Zwrócił się ku niej. Teraz, pomyślał teraz zapyta. Wyciągnęła dłoń. — Dziękuję — powiedziała — dziękuję za kwiaty. I dziękuję za opiekę. Przy panu zawsze czuję się bezpieczna.

Pietyzm

dla Chopina Mickiewicza u publiczności radzieckiej

Po blisko dwumiesięcznym tournée artystycznym po Związku Radzieckim znany polski śpiewak Jerzy Garda, opowiedział na konferencji prasowej w Towarzystwie Przyjaźni Polsko - Radzieckiej swoje wrażenia z pobytu w ZSRR. „Publiczność radziecka jest bardzo wyrobiona teatralnie i muzycznie. Reaguje bezpośrednio, szczerze i spontanicznie, wyrażając jednocześnie wielką wdzięczność dla artysty za jego sztukę. Artysta w Związku Radzieckim odczuwa na każdym kroku objawy głębokiej sympatii i prawdziwego zrozumienia.

Podziwiałem skalę zainteresowań publiczności radzieckiej, która przed ludźmi Bacha słucha z równym zrozumieniem, jak swoich ukochanych klasyków: Czajkowskiego i Glinki. Utwory kompozytorów polskich, które przeważnie wypełniały program moich występów, słuchane były z olbrzymim zainteresowaniem i przyłmowane niezwykle serdecznie. Niezmiernym powodzeniem cieszy się Moniuszko. Sama zapowiedź wykonania arii z „Halki”, którą publiczność radziecka zna bardzo dobrze, przyjmowana była burzliwymi oklaskami. Podobał się także Karłowicz Wielhorski i inni.

Zauważyłem, że najbardziej przemawia do publiczności radzieckiej muzyka o zabarwieniu romantycznym, uczuciowym, w przeciwieństwie do utworów o charakterze intelektualistycznym, do utworów o przewadze elementów formalnych.

Wielką przyjemność sprawiło mi odkrycie, że w jakimś pietyzmie odnosi się publiczność radziecka do Chopina i Mickiewicza i jak szerokim echem odbiły się w Związku Radzieckim obie wielkie rocznice, obchodzone tam równie uroczysto i powściągliwie, jak u nas w kraju.

Przemysł odzieżowy kształci fachowców

W trosce o zwiększenie zastępów wykwalifikowanych robotników, Centralny Zarząd Przem. Odzieżowego zorganizował specjalne kursy oraz kieruje swych pracowników na wyższe studia.

W Łodzi odbywa się obecnie kurs dla techników-chronometrażystów. Takie same kursy zorganizowane będą we wszystkich zakładach CZPO.

Na Ziemiach Zachodnich rozbudowane będą internaty dla absolwentów Szkół Przesposobienia Przemysłowego. Pewien procent tych absolwentów skierowany będzie do gimnazjów. (w)

Dnia 26 lutego 1949 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

Bronisława Rotszfat-Srebrnogórowa

ARTYSTKA-SKRZYPACZKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 1 marca br. o godz. 15 z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim

RODZINA I PRZYJACIELE

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komisariat Miejski M. O. 253-80 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44

Dziury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurnia aptek: Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Czynskiego (Rokicińska 59), Dancerowej (Złotego 63), Rowińskiej-Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanciewiczza (Pomorska 91), Sinteckiej (Rzgowska 51).

Teatr

TEATR W. P., ul. Jaracza 32: O godz. 19.15 „Bankiet”. PAŃSTWOWY TEATR PWSZECHNY, ul. 11 Listopada Nr 21: O godz. 19.15 „Klub kawalerów”.

Kina

ADRIA - ul. Marszałka Stalina Nr 1: „Zwariowane lotnisko” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14) doz. dla młodz. BALTUK - ul. Narutowicza Nr 30: „Skarb” (godz. 16, 18, 20, 21, w niedz. 13, 20, 21) doz. dla młodz.

Chojny, to nie Mokotów

Remonty domów muszą objąć również peryferia Łodzi

Jak donosiliśmy przed trzema dniami Zarząd Miejski będzie interweniował w władz centralnych w sprawie zmiany przepisów o kredytowaniu i przeprowadzaniu naprawy domów z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Miasto nasze znajduje się w specyficznych warunkach. Nie ma dnia, w którym nie zdarzyłoby się kilka a nieraz i kilkanaście katastrof budowlanych.

Wobec takiego stanu rzeczy należy jak najprędzej pohnąć do roboty cały personel techniczny Zarządu Nieruchomości oraz wykorzystać jak najracjonalniej zbyt skąpe, niestety, w Łodzi kadry robotników budowlanych.

RADIO

PONIEDZIAŁEK - 28 LUTEGO 11.40 Audycja szkół dla klas młodszych, 11.57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Wiad. pol. 12.20 Konc. solistów.

m. in. że przy remontach pierwszeństwo mają domy zamieszkałe przez robotników. Postulat słuszny. Załować tylko należy, że dalsze przepisy teże instrukcji wypełnienie go poważnie komplikują.

Autorzy tego przepisu mieli praw dopodobnie na myśli przedwojenną Warszawę, lub któreś z miast woj. poznańskiego, gdzie na pięknie położonych peryferiach wznosiły się

Zapłoną latarnie w parkach łódzkich

Już niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma sprawę oświetlenia parków łódzkich. Specjalnie pilne jest rozstawienie lamp wzdłuż alei biegnących przez parki części uczęszczanej.

Oto np. przez parki im. Sienkiewicza i Staszica przechodzą aleje skracające drogi z miasta na dalekie peryferie. Tędy powracają do domów liczni pracownicy nawet w nocy.

Gabinet rentgenowski w nowym lokalu

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Zdrowia - podaje do wiadomości, że Gabinet Terapii Rentgenowskiej został przeniesiony z ul. Piotrkowskiej 113 do szpitala nr 6 „Betleem” przy ul. Curie-Skłodowskiej nr 15/17.

Zebrań i odczytów

DZIŚ: W lokalu przy ul. Południowej 44, pokój 14, o godz. 11 konferencja prasowa Centrali Opatków Użytkowych.

pałacyki i wille bogaczy, a robotnik gnieździł się w wielopiętrowych kamienicach śródmieścia.

Łódź ma inną strukturę. Łódzkie Chojny, Widzew, Karolew, Marysin czy Ruda Pabianicka to nie warszawska Saska-Kępa lub Mokotów.

Niedzielne wycieczki żołnierzy

I koło terenowe TPZ w Łodzi podjęło inicjatywę zapoznania stacjonowanych w Łodzi żołnierzy z zabytkami miasta, muzeami i fabrykami.

Podobne wycieczki będą się odbywać co niedzielę, przy czym żołnierze rekrutujący się ze wsi mają m. in. zwiedzić fabryki oraz nawiązać bliższy kontakt z robotnikami.

Gazownia miejska zwiększy produkcję

Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi na posiedzeniu odbytym w dniu 25 lutego br. zatwierdziło 3-milionowy kredyt na budowę trzeciego kotła Gazowni Miejskiej.

Pijany samobójca

30-letni Paweł Mie (Wojska Polskiego 24) upiwszy się, zadał sobie 6 ran w okolicy klatki piersiowej szkiem od potłuczonej lampy naftowej.

Życie Łodzi

SEKRETARIAT RADNYCH S. D. Sekretariat radnych S. D. wawidania, że czynny będzie co piątek w godzinach od 19 do 20 przy ul. Piotrkowskiej 78 II p. front i udzielać będzie informacji w sprawach samorządowych.

dziny w jednej izbie. Większość tych domków, jako własność poniemiecka jest w administracji Zarządu Nieruchomości.

Czyż dlatego tylko, że robotnicy ci zamiast w dużych blokach mieszkają w niewielkich domkach, mają być pozbawieni słusznie należących się im przywilejów?

Recital skrzypcowy W. Czernajewa

W ub. tygodniu w sali Filharmonii Łódzkiej odbył się recital bułgarskiego skrzypka, Wasyla CZERNAJEW. W pierwszej części koncertu usłyszeliśmy Tartinięgo Sonatę g-moll („Tryl diabelski”), Bacha Partitę d-moll i Mozarta Koncert skrzypcowy D-dur, Nr 4. Część następną - w przeciwnieństwie do wyłącznie klasycznego repertuaru części pierwszej - przyniosła utwory współczesnych kompozytorów bułgarskich (Zlatew - Czerkin, Paraszkev - Hadziew, Władigerow) oraz kompozycje Paganiniego i Sarasate.

Czernajew rozporządza niewątpliwie dużą techniką i panuje nad instrumentem. Utwory klasyczne odegrał spokojnie i dość powierchowicznie, co, biorąc pod uwagę nie zawsze czyste brzmienie instrumentu i umiarkowany temperament skrzypka, sprawiło niekiedy wrażenie nużące. Wydaje się, że artyście bardziej odpowiadają współczesne utwory bułgarskie, które (zwłaszcza oparty na motywach ludowych piękny utwór Władigerowa „Wardar”) odegrał z dużym zrozumieniem i wyczuwaniem właściwego im kolorytu.

Na zakończenie usłyszeliśmy subtelnie odegraną Campanellę Paganiniego i Malajunę. Introdukcję i Tarantellę znanego wirtuoza i kompozytora hiszpańskiego, Pablo Sarasate. Akompaniowała artyście N. CZERNAJEW.

Recital zorganizowany został staraniem społecznej organizacji imprez artystycznych „Artos”, która przejawia ostatnio ożywioną działalność umożliwiając miłośnikom muzyki słuchać koncertów czołowych artystów krajowych i zagranicznych.

ŁÓDZKA FABRYKA ZEGARÓW ŁÓDŹ, ul. WIGURY Nr 21 zatrudni natychmiast: INŻ. lub TECHNIKA MECH. na stanowisko szefa B. Fabrykacji.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU METALOWEGO W WARSZAWIE zatrudni Szefa Wydziału Finansowego i głównego księgowego

LEKARZE Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria. Przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (k 41)

Dr EMIL LOZA specjalista, wlosy, skórne weneryczne, Sienkiewicza 34 5-7, tel. 179-56. (k 189) Dr HEYKO-PORĘBSKI skórne weneryczne 17-19, Brzeźna 5, - Tel. 159-19. (k 464)

Dr TEMPSKI specjalista, weneryczne, skórne, wlosów, moczopłciowe Piotrkowska Nr 114. Dr REICHER - specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia), Południowa 26 druga - siódma wieczorem. (k 45)

Dr SIENKO specjalista skórne weneryczne, 13-14, 16-18 Kilińskiego 132. (k 198) Dr BIBERGAL - choroby skórne, weneryczne 4-6, Piotrkowska 134 el 269-96. (k 46)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław. Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe - Andrzejka II, Telefon nr 154-12. (k 83) GABINET dentystryczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdanska 26-a. (k 89)

POSZUKIWANIE PRACY GOSPODIA poszukuje pracy. Nawrot 11 m. 5. (2298 p) KSIĘGOWY bilansista z długoletnią praktyką przyjmie pracę na godziny, sporządza bilanse, analizy, Oferty „1891”. (2323 p) KSIĘGOWA ze znajomością kalkulacji, maszynopisanie poszukuje pracy w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia telefoniczne Nr 104-39 od godz. 18-20. (3324 p)

STREPTOMYCYN każda ilość KUPIE. Zgłoszenia: Andrzej Sobczyk, Ruda - Pabianicka, Starogardzka 30, - telefon 180-48. (K 2346)

REKLAMÓWKE „Ford” zamienie na osobowy czwórko, tel. 104-69. ZARÓWKI przepalone kupuje. Sprzedaż żarówek „Jupiter”, Kilińskiego 86. (k 2054) SREBRO, szmiele kupuje WARSY - Piotrkowska 37. (k 1779)

POPULARNY SKŁAD MEBLI S. GABALA PROCHNIKA I (Zawadzka). Najtańsze frędło zakupu mebli, SYPIALNE, stołowe, gabinetowe, meble biurowe, TAPCZANY, leniwce i pojedyncze MEBLE. (K. 232) SPRZEDAM maszyny saneczkowe dziewiardeki 8x80 i 8x40, Radomska 16, przy N. Zarzewskiej, (pd) MASZYNA - dziurkarka damska oraz mierzczarka dwuligowa okazynie do sprzedania B. Matusiak, Łódź, Piotrkowska 189. (pd) POSZOSZARNIA Mech. do sprzedania. Obejrzeć Bonifraterska 18, 2. ŁÓŻKA jasne, włosianymi materacami, stolik nocne, szafy trzydrzwiowa lustrem sprzedam Gdańska 35/33. (2325 p) SILNIK do Volkswagena w dobrym stanie kupię. Tel. 103-37. DO sprzedania pies dog dalmatyński Tomas, Lagiewnicka 237. SPRZEDAM motocykl 750 c B. M. W. z koszem. Tel. 146-99. (2387) KUPIE 500,000 jednostek panicyliny olejowej. - Wiadomość tel. 162-49. (k 2390) ZAOFIAROWANIE PRACY POTRZEBNA szwaczka chłupnicza Koszul meskich Piotrkowska 14/4 front III piętro. (2326 p)

POTRZEBNA gospościa od zaraz St. Tęgi Piotrkowska 35 (sklep). POSZUKUJE pomocnicy domowej z gotowaniem, referencje. Południowa 4, m. 5, front. (k 2388) POTRZEBNA pomocnica domowa, lubiacca dzieci ul. Próchnika 24 m. 30. (k 2391) POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem, Piotrkowska 23 m. 3. (k 2392)

LOKALE BORSZE sytuowany poszukuje pokoju z wygodami w przedziale pokoju z kuchnią za ewentualnym zwrotem kosztów remontu. Oferty „Piłna 3” do Dziennika Łódzkiego. (k 2393) POSZUKUJE pokoju bez mebli na okres 5 miesięcy Oferty pod „2321”. CZTERECH kawalerów na stanowisku poszukują pokoju przy rodzinie oferty kierować pod „Czytorech”. (2323 p) ZAMIENIE 2 duże pokoje z kuchnią centrum Piotrkowska 1. p. nadające się również na lokal handlowy na dwa miesiące z wygodami. Tel. 237-65. (k 2399)

RÓŻNE KURSY kroju, szycia i modelowania Instytutu Łódź Stalina 7. Wydawca: Spółdz. Ósw. - Wpd. „Czytelnik” Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 269-95 i 123-43 Redakcja reklamów nie zwrotna, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Redaktor naczelny ANATOL MIEJUSKO

„Zakopane żyje pod znakiem nart”

(Korespondencja własna)

Do Zakopanego w dalszym ciągu przybywają tłumy turystów i wczasowiczów, którzy albo sami chcą zasmakować jazdy na nartach, albo też w charakterze widzów wziąć udział w mistrzostwach o Puchar Tatr.

Finowie po pierwszych niepowodzeniach zrewanżowali się w sztafecie, odnosząc zdecydowane zwycięstwo nad sztafetą Czechosłowacji i Polski. Niektórzy nasi czołowi narciarze w poprzednich konkurencjach odnieśli kontuzje, trudno więc było zestawiać sztafetę reprezentacyjną. Zresztą niepotrzebnie „rozproszkować” nasze siły na kilka sztafet. Jak widzimy narciarze polscy tak jak lekkoatleci nie mają wiele szczęścia w biegach sztafetowych.

Przed tym pełnym emocji biegiem, zdania co do szans były podzielone. Spodziewano się co prawda, że Finowie zechcą raz nareszcie poważnie zrewanżować się za poniesione porażki (z wyjątkiem biegu pań), ale z drugiej strony bardzo poważnie obliczono szanse sztafety Czechosłowacji.

Tak też się stało. Walka decydująca rozegrała się między Finlandią a Czechosłowacją. Narciarze tym razem mieli doskonałe warunki atmosferyczne, bo spadł świeży śnieg.

Polska po pierwszej zmianie prowadzącej, ale potem spadła na 5 miejsce i do końca nie potrafiła wywindować się na lepsze. Usprawiedliwieniem naszej reprezentacyjnej drużyny jest jej rezerwowi skład spowodowany, jak już zaznaczyliśmy, kontuzjami czołowych biegaczy.

Zakopane w dalszym ciągu emoc-

jonuje się zawodami o „Puchar Tatr”. Zawody te to najpoważniejsza impreza zimowa, zorganizowana po wojnie u stóp Giewontu.

Na Krupówkach spotkać można znajomych z całej Polski. W strojach narciarskich (obowiązuje przynajmniej czapka narciarska, względnie okulary przeciwsłoneczne), spotkać można między innymi: Janusza Miniewiczza, Ryszarda Dobrowolskiego, mjr. Sznajdra (w mundurze wojskowym), oraz przedstawicieli ligowych drużyn piłkarskich, jak chociażby

popularnego w Łodzi Dawidowicza grającego w „Wisłę”.

Wszyscy wdrapują się uparcie na szczyt trybuny przy skoczni narciarskiej, ale tam na ostatnich „trawersach” dmie niemiłosiernie. Jeżeli więc nawet uda się komuś bez specjalnego biletu wejścia wdrapać się na trybunę, niewątpliwie przedko z tej „przyjemności” rezygnuje.

Całe szczęście, że jeden z przedwojennych mistrzów Polski zorganizował bufet pod namiotem, gdzie można się nieco rozgrzać, albo wracając spod Krokwi można wstąpić do „Przekąski” na kilka kanapek z

bryndzą owczą, zakropionych oczywiście „kropelkami” o mocy 45 proc. o popularnej nazwie „antygrypin”. Kropelki te cieszą się w Zakopanem specjalnym powodzeniem. Nie widać jednak chwiejących się przechodniów, a jeżeli chwycie się jakiś narciarz, przypisuje się to raczej nierówności terenu, lub złym smarom. Śnieg sypie, dźwięczą dzwonki sanek. Trzaskają migawki aparatów fotograficznych, bo w Zakopanem jest już taki zwyczaj, że każdy musi sfotografować się na tle Giewontu w góralskiej guńce i kapeluszu z piórkami. **Jarosław Nieciecki**

Nowy rekord Krokwi

Marusarz mistrzem skoków

20 tysięcy widzów pod Giewontem (telefonem z Zakopanego)

Hallo... Tu mówi Zakopane. Kwatery główna sztabu prasowego. U stóp Giewontu zebrało się przeszło 20 tysięcy widzów. Pogoda niezbyt przyjemna. Pada śnieg a w górze dmie silny wiatr.

Na starcie otwartego konkursu skoków zgromadziła się cała elita zawodników o „Puchar Tatr”.

Zainteresowanie konkursem skoków przeszło wszelkie oczekiwania. Padł niejeden rekord frekwencji meczów ligowych.

Faworytem skoków był Staszek Marusarz, ale już po pierwszych skokach okazało się, że będzie miał bardzo poważnego rywala w zawod-

niku Czechosłowacji Lenemajerze, który skakał może nie tak długo jak Marusarz, ale stylem mu dorównywał.

Marusarz ustanowił nowy rekord skoczni — 85 m. Poprzedni rekord należał do Birger Ruuda i wynosił 81 m. Bardzo dobrze skakał Kula, który miał skoki 69 i 73,5 m.

Drugim zawodnikiem, który uplasował się w czołowej grupie skoczków był Remza z Czechosłowacji (zajął 7 miejsce skokami 72 i 73 m.). Zawodnik Finlandii zajął dopiero 9 miejsce. Mattila Milko miał skoki długie, bo 74,5 oraz 77,5, ale niskie noty punktowe nie mogli więc dorównać czołowce.

Walka o pierwsze miejsce rozegrała się więc między Staszkiem Marusarzem a Lenemajerem. Obaj ci zawodnicy otrzymali tę samą notę 298,5

pkt, a o pierwszeństwie Marusarza zdecydowała jedynie długość skoków.

Na trzecim miejscu znalazł się Kula, a na dalszych Gasienica, Szuber, Szeliga, Remza (Czechosłowacja), Karpel, Mattila (Mikko i Marusarz Andrzej).

Warunki techniczne były dosyć trudne, bo zawodnicy musieli walczyć z wiatrem. Na lądowaniu wyraźnie hamowało.

Publiczność przez przeszło 2 godziny emocjonowała się walką zawodników. Na 56 zgłoszonych startowało ostatecznie 36 skoczków.

Nad Zakopanem zaczynają gromadzić się chmury. Zapowiada się, że śnieg padać będzie w dalszym ciągu, a więc zawodnicy startujący w biegu na 30 km mieć będą bardzo dobre warunki. Byle tylko nie było zademki i nie nastąpi odwilż, spowodowana halniakiem, o którego przyjsciu zaczynają starzy górale przebąkać. **Ja. Nie.**

Włochy - Portugalia 4:1 (0:1)

W Genui rozegrane zostało w niedzielę międzynarodowe spotkanie piłki nożnej między reprezentacjami Portugalii i Włoch.

Mecz zakończył się zwycięstwem Włoch w stosunku 4:1, mimo, że do przerwy goście prowadzili 1:0.

Garbarnia - Legia 3:1

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim Garbarnia krakowska pokonała Legię warszawską 3:1, Garbarnia do przerwy prowadziła 2:0.

Warta poznańska wygrała z A-klasową Admirą 15:0.

Konkurs

na projekt odznaki p miatkowej wysigiu kolarskiego Praga-Warszawa

Redakcje „Trybuny Ludu” w Warszawie i „Rudeho Prava” w Pradze rozpisuje konkurs na odznakę pamiątkową II Międzynarodowego Wysigiu Kolarskiego Praga - Warszawa.

Trzy najlepsze projekty będą nagrodzone.

1 nagroda — 60.000 złotych
2 nagroda — 35.000 złotych
3 nagroda — 25.000 złotych.

W konkursie może uczestniczyć każdy obywatel polski i czechosłowacki.

W oznacze muszą być uwidocznione:

a) data wysigiu 1-9. V. 1949

b) że wysigiu odbywa się na trasie Praga-Warszawa (można być history P-W)

c) barwy narodowe, lub godła państwowe Polski i CSR.

Odnazka musi być o ile możliwości jak najmniejsza.

Wyniki konkursu będą ogłoszone przez prasę.

Projekt na odznakę muszą być złożone w redakcji „Trybuny Ludu” Warszawa, ul. Smolna 12 — do dnia 16 lutego 1949 r. do godziny 12.

Uczestnicy konkursu prace swoje zaopatrza godłem, a w zamkniętej kopercie podadza adres i nazwisko właściciela godła.

Rozstrzygnięcia konkursu dokona komisja, w skład której wejdą: przedstawiciele: „Trybuny Ludu”, Polskiego Zw. Kolarskiego, Zw. Zaw. Artystów Plastyków, oraz specjalista grawer.

Wyniki konkursu, ogłoszone będą w „Trybunie Ludu”. Uczestnicy konkursu mogą wypłaconymi nagrodami nie mogą posiadać żadnych praw do swych projektów, które stają się własnością Komitetu Organizacyjnego Wysigiu P-W.

Polska - Węgry 8:8 w boksie

Wczoraj we Wrocławiu odbył się międzynarodowy mecz bokserski między reprezentacjami Polski i Węgier. Drużyna Węgier wystąpiła w ostabionym składzie bez mistrza olimpijskiego Pappa, którego zastąpił Marton.

Mecz był interesujący, chociaż poszczególne spotkania nie stały na wysokim poziomie sportowym. Barw Polski bronili: Liedke, Grzywocz, Matloch, Kudlacik, Chychla, Kolczyński, Szymura i Kli-mecki.

Punkty dla polski zdobyli: Grzywocz, Matloch, Chychla oraz Szymura.

Liedkie przegrał walkę z Bednai, a Grzywocz pokonał przez dyskwalifikację Horwata. Węgry zdyskwalifikowano z powodu faulowania.

Dalsze dwa punkty dla Polski zdobył Matloch, który chociaż nie wypadł najlepiej, zasłużył jednak na zwycięstwo.

Kudlacik stracił dwa punkty i stan meczu po jego walce wyrównał się na 4:4.

Chychla pokonał Zahorsky'ego, odnosząc wysokocyfrowe zwycięstwo.

Choć nie było Pappa, jednak Kolczyński nie potrafił poradzić sobie z Martonem. Kolczyński wypadł błado.

Ostatnie dwa punkty dla Polski zdobył Franek Szymura, a w walce ciężkiej Klimecki przegrał z Bene III.

Tyle podał nasz korespondent. Z kolei pytamy trenera i sekundanta naszej drużyny — Feliksa Sztama, jakie są wrażenia z meczu.

— Nie było to zbyt ciekawe spotkanie.

— A kto walczył najlepiej z naszymi?

— Chyba Chychla.

— Dlaczego przegrał Liedke?

— Przegrał dlatego, że był gorzsy od swego przeciwnika.

— Jak wypadł Matloch?

— Nie najgorzej.

— Ile było widzów?

— Rekordowa ilość. Przeszło 20 tysięcy.

— Gdzie odbędzie się następny mecz?

— Węgry we wtorek będą walczyć w Gdyni. W związku z tym spotkaniem trzeba niezwłocznie zaawiadomić OZB, że Jaskóla wyznaczony został do reprezentacji Polski i powinien stawić się w Grand Hotelu w Sopocie.

— Czy PZB wysłał depezę do Łodzi?

— Depeszę już wysłano, ale w ŁOZB może nikogo nie być w niedzielę. Dlatego prosimy koniecznie zaawiadomić Jaskółę by jechał do Sopotu.

— Kto sędziował to spotkanie?

W ringu na zmianę sędziowali Lisowski z Węgrem, a na punkty było trzech sędziów z tym, że prócz Węgry i Polaka (Plewicki) był neutralny sędzia z Czechosłowacji.

LKS zwycięża PTC 4:1 (1:0)

Sezon piłkarski rozpoczęty

Inauguracja sezonu piłkarskiego Łodzi odbyła się w Pabianicach, gdzie miejscowe PTC rozegrało mecz z ligową drużyną LKS.

Mecz wygrali ligowcy 4:1 (1:0).

Niestety z powodu złych warunków atmosferycznych (ulewny deszcz padający bez przerwy) boisko było fatalne, a zwłaszcza jedna jego połowa gdzie zawodnicy prawie po kostki toneli w błocie.

Składy drużyn: LKS: Szczerzyński (Styczyński), Włodarczyk, Łuc Zb., Łuc Tad., Pietrzak, Sołtyzewski (Marciniak), Tomaszewski (Mieger), Patkolo, Janeczek, Łącz, Gwoździński (Warchulski).

PTC: Kmieć, Wypych (Matloch), Nowacki, Miller, Stusio, Wlazłowicz, Kasprzak (Swistak), Krzemiński, Wagner, Zawada, Zuber.

Drużyna LKS wbiegła na boisko osłabiona brakiem Barana i Hogendorfa, którzy z powodu choroby musieli pozostać w domu.

Po przerwie w obu zespołach po-

czyniono pewne zmiany, przy czym korzystniej wypadł jedynie Warchulski zastępujący słabego Gwoździńskiego.

Łodzianie mieli zdecydowaną przewagę nad gospodarzami, zwłaszcza w drugiej części zawodów i wykazali znacznie lepszą kondycję. PTC grało b. chaotycznie, zwłaszcza w linii napadu. Ofensywa pabianiczan zwlekała ze strzałami, na polu karnym przeciwnika, marnując co najmniej trzy mrowane okazje zdobycia bramki.

W LKS najlepiej wypadł Patkolo w linii ataku, oraz niezmordowany Włodarczyk na prawej obronie. Obronca Łuc zagrał w drugiej części zawodów lepiej niż na początku spotkania.

Bramki dla zwycięzców zdobyli w 34 min. Łącz, w 58 m. znowu Łącz, w 65 min. Warchulski i w 88 Janeczek z przeboju. Honorowy punkt dla PTC uzyskał w 80 min. gry Wagner wykorzystując zamieszanie pod bramkowe po rzucie rożnym. Sędziował p. Andrzejak. Widzów 1000. (Z. S.)

Don Pedro zna drogę



(PROLOG)

Niechaj to nikogo specjalnie nie dziwi, że Agapit Krupka, ciekaw już starszawy, ale przystojny i bystry, rozropczy i odważny, bohater największych przygód i awantur — przyjął spokojną, mozołną posadę bibliotekarza w mieście W. na Ziemiach Odzyskanych. Łysy pan tak wyjątkowo znajomym swój krok: — „Wszystkie moje ciotki mają za złe, że tak długo ustaktkować się nie mogę. Agapitku, Kochanie — (tak mówią te ciotki) — uspokój się narazem! przestań tyle wstydu robić rodzinie. Ożeń się...”

Na ożenek mam jeszcze czas, więc tymczasem zamiast uszczęśliwić jakiegoś dziewczętko — postanowiłem, aby książkę uszczęśliwiły mnie. Bo musicie o tym wiedzieć, że książkę kocham namiętnie...”

I tak został Agapit bibliotekarzem Gódnym, siedział Krupka na wysokiej drabince, porządkując półki z sędziwymy dziełami. Bywało i tak, że zatapiał się w jakiejś książce i zapominał o święcie. Dopiero gestniący mrok przerywał mu czytanie.

Kiedys wpadła mu w ręce sfatygowana książeczka w oprawie z cielecej skóry. Agapit zajrzał do niej, przerzucił kilka kartek i aż wykrzyknął ze zdumienia. Były to bowiem pamiętniki jego przodka Agapita Baltazara Krupki z Wielkich Łęgów pod Łęczycą — pisane w roku 1549. Agapit usiadł wygodnie na ostatnim szczeblu drabiny i rozpoczął lekturę.

„Było to w roku Pańskim 1520 jakimś się znalazł w Genui mieście Italiańskim, razem z panem moim — kupcem Jakubem Lonnio...”